

Europejska Unia Obrony. Polska powinna się trzymać z daleka

14 marca 2025

Brylujący na europejskich salonach Wolfgang Ischinger rzucił ostatnio hasło powołania Europejskiej Unii Obrony (dalej: EUO). Formalnie miałyby to być organizacja wspierająca NATO, lecz w praktyce miałyby to być zaczyn schizmy.

Zapewne większość moich Czytelników nie ma pojęcia, kim jest Wolfgang Ischinger. Jest to nie tylko czołowy europejski dyplomata, między innymi były wiceszef niemieckiego MSZ i były ambasador RFN w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii. Stoi on na czele niezwykle istotnej instytucji pod nazwą Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Przypomnę, że to na corocznych obradach organizowanych przez ten wpływowy think-tank brylowała ostatnio żona Nawalnego, a w styczniu 2022 roku to na tej imprezie Wołodymyr Zełenski wygłosił słynną mowę o konieczności wejścia Ukrainy do NATO, aby NATO pomogło odzyskać Ukrainie Krym i Donbas. Było to wystąpienie, które najprawdopodobniej było iskrą, w wyniku której doszło do rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Dlatego trudno rzec, że Ischinger to „nikt ważny”. To Szara Eminencja polityki niemieckiej i współczesnego globalizmu. Taki Klaus Schwab współczesnych stosunków międzynarodowych.

EUO stanowi konceptualizację wizji, którą politycy niemieccy i francuscy głosili od dawna (francuscy głośno, niemieccy półgębkiem), że NATO musi mieć dwa autonomiczne człony, amerykański i europejski, zdolne do niezależnego działania. W momencie gdy Trump dogaduje się z Putinem w sprawie Ukrainy i lekceważy unijnych przywódców, europejski filar z autonomicznego ma się faktycznie przekształcić w niezależny, właśnie pod nazwą EUO. W sumie o tym samym mówi od kilku

tygodni Ursula von der Leyen, Emmanuel Macron, Friedrich Merz i Keir Starmer. EU0 miałyby skupiać Francję, Niemcy, Wielką Brytanię, Belgię, Holandię, Danię, Polskę, państwa nadbałtyckie, a jej spoiwem miałyby być wrogość do Rosji i Stanów Zjednoczonych, zaś hasłem „walka o Ukrainę”.

Macron już deklaruje, że EU0 miałyby kupować wyłącznie broń wyprodukowaną w Europie, prowadzić wspólną politykę zagraniczną, bezpieczeństwa i militarną. Wszystkie decyzje miałyby zapadać większością głosów, bez fundamentalnej dla suwerennego państwa zasady veta. To takie małe NATO-bis na czele z Ursulą von der Leyen. Donald Tusk i małżonek Anne Applebaum nie ukrywają swojego zachwytu dla EU0. Uważam, że Polska powinna się od EU0 trzymać z daleka. Dlaczego?

Po pierwsze nigdy nie wierzyłem w zwycięstwo Ukrainy i uważałem, że szybkie zawarcie pokoju minimalizuje straty terytorialne Kijowa, a przede wszystkim powoduje, że konflikt nie rozleje się na kraje sąsiednie, w tym Polskę. O ile przebieg granicy rosyjsko-ukraińskiej ma dla mnie znaczenie trzeciorzędne, to groźba wciągnięcia nas w wojnę mnie przeraża.

Po drugie to projekt, który na najbliższe lata nie daje Polsce żadnych gwarancji bezpieczeństwa. Francja, Wielka Brytania i Niemcy nie posiadają armii lądowych. Te dwa pierwsze kraje posiadają znaczące lotnictwo, a także siły morskie i oddziały powietrzno-desantowego do prowadzenia zamorskich ekspedycji kolonialnych. Armia niemiecka jest in statu nascendi. Póki co, ogłaszając chęć wysłania wojsk na Ukrainę, państwa te mają problemy z zebraniem 30 tysięcy żołnierzy wojsk lądowych i w sumie mają zaledwie ok. 600 czołgów. W razie konfliktu z Rosją nie obronią ani naszej granicy, ani nawet linii Wisły. To papierowy tygrys. Oczywiście jeśli – jak planuje von der Leyen – UE zadłuży się na 800 miliardów euros, to armię stworzy. Ale to potrwa z dekadę.

Po trzecie to projekt wprowadzający tylnymi drzwiami program

federalizacji Unii Europejskiej, włącznie z zasadą zniesienia weta narodowego na rzecz większości głosów, wspólnej armii europejskiej, wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Słowem, czarna dziura, epicentrum ideologii globalizmu i kosmopolityzmu. W 2024 roku opublikowałem książkę „Europejskie dyskusje o przyszłości Unii Europejskiej”, gdzie sformułowałem pogląd, że UE nie da się ani sfederalizować, ani przywrócić do poziomu konfederacji suwerennych państw, ponieważ każda zmiana traktatów wymaga jednomyślności, której uzyskanie jest niemożliwe. Dlatego, pisałem, jedyną możliwością dla federalistów jest zawarcie dodatkowego traktatu o wspólnej polityce zagranicznej, obronnej, armii europejskiej i podejmowaniu w tych kwestiach decyzji większością głosów – do którego przystąpią tylko państwa, którego tego chcą. Jest to koncepcja tzw. Europy dwóch prędkości. EU0 to projekt federalizacji Europy zachodniej dla globalistycznych elit zainteresowanych likwidacją własnych państw suwerennych. Przy okazji Wielka Brytania znów wróci do UE w nowej postaci.

Po czwarte projekt EU0 jest nieuczciwy. Ursula von der Leyen już zapowiedziała, że Komisja Europejska udzieli mu wsparcia instytucjonalnego i finansowego. Innymi słowy, ta niemiecka imperialistka zapowiedziała, że podatnicy z Hiszpanii, Węgier, Włoch czy Słowacji mają finansować projekt, w którym państwa te nie uczestniczą, a w przypadku Węgier i Słowacji mają być do jego realizacji ostentacyjnie niezaproszone. To nic innego jak zwykłe nadużycie władzy i wspólnych finansów przez Komisję Europejską.

Ktoś spyta: to co proponuję w zamian? W sytuacji, jak to określił Jarosław Kaczyński na „X”, „rewolty” przeciwko Stanom Zjednoczonym Europy Zachodniej trzeba stworzyć blok państw wybierających NATO i sojusz z USA i odrzucających EU0. Pośród państw bliskich nam geograficznie to Węgry i Słowacja, a z dalszych Włochy i być może Hiszpania. Oś Warszawa-Bratysława-Budapeszt winna być sojusznikiem Waszyngtonu w Europie i z USA kupować broń, co Donald Trump traktuje jako wykupienie „polis

bezpieczeństwa". Następnie Warszawa musi zaakceptować porażkę Ukrainy i dokonać resetu stosunków z Rosją, tak jak uczyniły to już dawno Węgry i Słowacja. Oczywiście wymaga to w polityce wewnętrznej wymiany przywódców. Donald Tusk i Jarosław Kaczyński muszą iść na polityczne emerytury. I prawdę mówiąc, tutaj widzę największy problem. Będą walczyć o przetrwanie, nawet kosztem racji stanu Polski.

Autorstwo: Adam Wielomski

Źródło: MyslPolska.info